

Bóg Się Rodzi

Krzysztof Krawczyk

Bóg się rodzi, moc truchleje
Pan niebiosów obnażony
Ogień krzepnie, blask ciemnieje
Ma granice - Nieskończony

Wzgardzony - okryty chwałą
Śmiertelny król nad wiekami
A Słowo Ciałem się stało
I mieszkało między nami

Cóż masz, niebo, nad ziemiany?
Bóg porzucił szczęście twoje
Wszedł między lud ukochany
Dzieląc z nim trudy i znoje
Niemąło cierpiał, niemąło
Żeśmy byli winni sami
A Słowo Ciałem się stało
I mieszkało między nami

Podnieś rękę, boże Dziecię
Błogosław ojczyznę miłą
W dobrych radach, w dobrym bycie
Wspieraj jej siłę Swą siłą
Dom nasz i majątność całą
I wszystkie wioski z miastami
A Słowo Ciałem się stało
I mieszkało między nami